

Alice Human Sacrifice – Alexis

Ta, Pierwszą Alicją zwana
Z mieczem w swej dłoni
Przedzierała się przez las
W Krainie Czarów i
Kto na drodze stanął jej
To musiał zginąć wraz
Tam, gdzie przeszła zostawiała
Krwi czerwony pas
Właśnie Alicja ta, w lesie pełnym krwi
Uwięziona pośród drzew
Pokutuje tam do dziś
I choć ścieżkę co mieczem wycięła każdy zna
Ona sama w celi już całkiem zapomniana
Ten, Drugą Alicją zwany
Śpiewał wciąż pieśni
By zabawić cały lud z Krainy Czarów, i
Każdy dźwięk, który zaśpiewał
W ciągu wszystkich lat
Złożył się na całkiem niemożliwy
Dziwny świat
Właśnie Alicja ta była tą od róż
Ktoś szalony strzelił, cóż
Alicja nie żyje już
Tam, gdzie zmarła wykwitł
Przepiękny czerwony kwiat
Choć nieżywy, to wciąż chłopca
Kocha cały świat
Ta, Trzecią Alicją zwana
Śliczna - co tu kryć
Najpiękniejszą musiała w Krainie Czarów być
Swym spojrzeniem uwiodła stu mężczyzn
Którzy jej
Zbudowali dziwny kraj w zaledwie jeden dzień
Właśnie Alicja ta jest królową tu
Lecz opętał ją zły sen
I nie jest tak piękna już

Śmierci wystraszyła się jeden jedyny raz
I tak, choć przegnita
Będzie rządzić po wszy czas
Poprzez las, czerwoną drogą oni już szli
Pod różanym krzewem już herbatkę pili
Do zamku zaproszeniem ucieszyli się:
Był to as koloru Kier
Ci, Czwartą Alicją zwani, co podobni tak
Wyruszyli odszukać Krainę Czarów, w świat
Choć mijali wiele drzwi to nie wiedzieli, że
Już w Krainie Czarów od dawna znajdują się
Uparta starsza siostra i
Poważny młodszy brat jej
Najbliżsi podobieństwem do Alicji prawdziwej
Już się nigdy nie obudzą ze swojego snu
Po Krainie Czarów będą błądzić dzień po dniu



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych